

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od R. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Powód R. S. w dniu 12 lutego 2018 r. (koperta k. 21) wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. wnosząc o ustalenie, iż nieważne są zapisy umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego to jest: § 7 ust. 1 umowy, § 11 ust. 1 umowy, § 13 ust 1 umowy. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska powód wskazał, że w dniu 24 sierpnia 2006 r. zawarł z (...) Bank SA (obecnie (...) SA) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Powód wskazał, że przed zawarciem umowy nie otrzymał żadnych informacji o czynnikach ekonomicznych, które mogłyby wpłynąć na kursy walut, a zapewniono go, że kredyt walutowy w CHF cechuje największa stabilność kursu waluty. Nadto podniósł, że nie przekazano mu informacji w oparciu o jakie kryteria, czynniki i zasady bank powinien wyliczać kurs CHF publikowany w tabelach kursowych. Zdaniem powoda, pozwany jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Waloryzacja rat kredytu odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku nie doznawało żadnych ograniczeń. Postanowienia te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały Bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny wedle własnej woli. Powód wskazał, że podane regulacje stanowią niedozwolone postanowienia umowne (pozew k. 5-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia wywiedzionym w pozwie, zarzucił brak udowodnienia roszczenia, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany wskazał z ostrożności procesowej na

wypadek uznania, że powód dochodzi roszczenia o ukształtowanie, że powodowi takie roszczenie nie przysługuje ze względu na brak podstawy materialnoprawnej. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że nieuzasadnione jest utożsamianie przez powoda abuzywności postanowienia umownego z nieważnością danego postanowienia. Zdaniem pozwanego, powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia jakie określił w pozwie. Nadto brak podstaw do uznania umowy kredytu zawartej z powodem za nieważną lub nieodpowiadającą istocie umowy o kredyt. Pozwany zakwestionował również by przedmiotowa umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne, by bank w dowolny sposób ustalał kursy walut i stopy procentowe.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 kwietnia 2006 r. R. S., jako nabywca, zawarł ze (...) sp. z o.o. w W., jako Inwestorem, umowę zobowiązującą do wybudowania mieszkania we wznoszonym budynku położonym w W. przy ul. (...), oznaczonego symbolem (...) oraz udziału (...) we współwłasności lokalu użytkowego (miejsca postojowego) (umowa zobowiązująca k. 131-134 wraz z aneksami k. 135, 136).

Powód nie posiadał dostatecznych środków na zakup mieszkania. Zdecydował, że weźmie kredyt na zakup lokalu. Powód korzystał z pomocy doradcy (...), który przedstawił mu oferty kredytowe różnych banków. Pośrednik poinformował powoda, że kurs franka szwajcarskiego jest w bardzo dobrej cenie i kredyt waloryzowany do CHF będzie korzystny. Wskazywał także, że kredyt złotówkowy jest droższy z uwagi na wyższe oprocentowanie. Była również mowa o wahaniami kursu CHF w przeszłości. Pracownik (...) wskazywał, że historycznie kurs ten był stabilny. Wcześniej powód nie zawierał umów kredytowych, waluty obce kupował przy okazji wyjazdów zagranicznych, nie posiadał większych depozytów (przesłuchanie powoda k. 284-285).

W dniu 19 lipca 2006 r. R. S. złożył za pośrednictwem Doradcy (...) z (...) SA do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 222 200 zł na zakup nieruchomości, w tym opłaty okołokredytowe, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powód miał możliwość wyboru waluty: złotówki, CHF, USD i Euro.

R. S. w chwili składania wniosku pracował jako (...) obszaru i usług (...) SA, a uprzednio był konsultantem w firmie (...). Uzyskiwał dochód miesięczny w kwocie (...) zł netto. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powód zaproponował: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, przelew praw z polisy ubezpieczeniowej i ubezpieczenie kredytu (wniosek kredytowy k. 137-139v, zaświadczenie o zarobkach k. 141, zaświadczenie z pracy k. 145).

W dniu 19 lipca 2006 r. R. S. złożył oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w których oświadczył, że „pracownik (...) Banku przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenie k. 140).

W dniu 9 sierpnia 2006 r. i 18 sierpnia 2006 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową (decyzja z dnia 18 sierpnia 2006 r. zmieniała decyzję z dnia 9 sierpnia 2006 r.) dot. wniosku kredytowego powoda. Wskazano, że kwota kredytu to 222 200 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7 sierpnia 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 92 069,27 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku (decyzje kredytowe k. 146-149).

W dniu 24 sierpnia 2006 r. R. S. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...) (umowa kredytowa k. 13).

Powód przed podpisaniem umowy przeczytał jej zapisy. Nie miał pytań do tych zapisów umowy, które obecnie kwestionuje (przesłuchanie powoda k. 284-285).

Na mocy ww. umowy bank udzielił R. S. kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) udziału we współwłasności garażu, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr A-1-006 oraz finansowanie opłat okołokredytowych. Podano, że kwota kredytu to 222 200 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1a, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w malejących ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 28 sierpnia 2036 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 7 sierpnia 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 92 069,27 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,05%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1 punkt procentowy i wynosić będzie 4,05% (§ 1 ust. 8). Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 400 753,93 zł, a kwota wniesionych środków własnych 180 753,93 zł, co stanowi 45,10 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 12 i 13). Wartość nieruchomości wynosiła 400 753,93 zł (§ 2 ust 5). Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich na wskazany w umowie rachunek prowadzony przez Bank (...) SA w IV transzach.

W myśl § 7 umowy (...) Bank S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy.

W myśl § 8 ust 4 umowy wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu wyrażonych w CHF.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF. W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia Bank S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku eKonto, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W myśl § 13 ust. 1 umowy kredytobiorca jest uprawniony do wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu.

W § 13 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Nadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył również, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 umowy).

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej nr (...) stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym regulaminem i uznaje jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 97-101, oświadczenia dotyczące ubezpieczeń k.142-143).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. W § 1 ust. 4 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

Regulamin przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (Regulamin k. 102- 104).

W dniu 5 września 2006 r. R. S. złożył oświadczenie, że rezygnuje z zaciągnięcia kredytu w innym banku, którego przedmiotem kredytowania miałyby być inwestycja finansowana kredytem udzielonym przez (...) (oświadczenie k. 144).

Pierwsza transza kredytu w wysokości 101 973,83 zł wypłacona została w dniu 7 września 2006 r.; druga i trzecia transza w wysokości 80 150,78 zł (34 112,52 CHF) w dniu 8 marca 2007 r. Łącznie wypłacono z tytułu kredytu równowartość 90 141,99 CHF (wnioski o wypłatę kredytu k. 150, 151, 154, harmonogram spłat k. 152, 155, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 153, 156, harmonogram k. 20).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 211-235).

W dniu 28 września 2007 r. powód zawarł z deweloperem umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży położonego w W. przy ul. (...). Cena za zakup mieszkania została uiszczona (odpis umowy k. 124- 130).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu nr (...). Zmiany

polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k.106-114, k. 120- 123, pismo okólne z dnia 30.06.2009 r. z projektem aneksu k. 115- 118, wydruk ze stron banku o zmianie regulaminu k. 119).

Powód nie próbował przewalutować kredytu, ani nie zawarł aneksu do umowy, który pozwalałby mu na samodzielne kupowanie franków szwajcarskich. Powód nie chce samodzielnie kupować CHF gdyż brak mu czasu na tego typu czynności (przesłuchanie powoda k. 284-285).

Powód spłaca kredyt terminowo (bezsporne).

Nieruchomość zakupiona za środki uzyskane z kredytu stanowi własność powoda. Od trzech lat powód ma zarejestrowaną w lokalu działalność – doradztwo inwestycyjne, zarządzanie, consulting (przesłuchanie powoda k. 284-285).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie dowodu z przesłuchania powoda.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Wobec cofnięcia wniosku o przesłuchanie świadka S. E. Sąd odstąpił od jego przesłuchania.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powód był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powoda Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie, w jakim utrzymywał, iż nie został poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF. Okoliczność taka jednoznacznie wynikała z pozostałego zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym w szczególności z podpisanego przez powoda oświadczenia. Z treści oświadczenia na k. 140 jednoznacznie wynika, że powód został pouczone o ryzyku zmiany stopy procentowej i ryzyku zmiany kursu waluty. Treść tego oświadczenia jest jednoznaczna. Powód podpisał się pod tym oświadczeniem, a zatem potwierdził, że zaoferowano mu najpierw kredyt złotówkowy oraz, że okazano mu symulację wysokości rat kredytu. Podnieść należy, że treść tego dokumentu jest jasna i jednoznaczna. Podkreśla się w nim, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, a także, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy oprocentowania może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zadłużenia. Z treści tego oświadczenia wynika, że powód był

świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Wreszcie wskazać trzeba, że w § 29 umowy powód złożył oświadczenie, że jest świadomy ryzyka kursowego, a konsekwencje wynikające z niekorzystnego wahanía kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. W tym stanie rzeczy jako niewiarygodne należało ocenić zeznania powoda w zakresie, w jakim utrzymywał, że pracownik banku nie uświadomił go kto ponosi ryzyko walutowe.

Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że pracownik banku przedstawiał mu projekcje na 30 lat, z których rzekomo miało wynikać, iż złotówka będzie się nadal umacniała przez ten czas. W dalszej części swoich zeznań powód zaprzeczył by pracownik banku zapewniał go, że przez 30 lat raty będą stałe.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powód wnosił o dokonanie przez biegłego określonych wyliczeń przy założeniu, że nie wiąże § 10 umowy. W ocenie Sądu zważywszy na to, że w niniejszej sprawie powód domagał się ustalenia, że określone regulacje umowne są nieważne, brak było podstaw do dokonywania wyliczeń przez biegłego. Nadto wskazać należy, że powód nie kwestionował zapisów § 10 umowy, stąd brak podstaw by przyjmować, że te zapisy nie są wiążące. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie można zgodzić się z pozwanym, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Jakkolwiek umowa kredytu została zawarta w dniu 24 sierpnia 2006 r., tj. na 10 lat przed wniesieniem pozwu, to jednak podnieść trzeba, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie są roszczeniami majątkowymi (tak orz. SN z dnia 27 sierpnia 1976 r. II CR 288/76, uchwała SN z 22 listopada 1972 r. III CZP 83/72). Powyższe należy również odnieść do żądania ustalenia nieważności części umowy. Zgodnie zaś z art. 117 § 1 k.c. jedynie roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by żądanie powoda o ustalenie nieważności określonych zapisów umownych uległo przedawnieniu.

Powód w niniejszej sprawie domagał się ustalenia, że nieważne są zapisy umowy o kredyt hipoteczny z dnia 24 sierpnia 2006 r. tj. § 7 ust. 1, § 11 ust. 1 i § 13 ust. 1 umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powoda nie występuje.

Powód na podstawie art. 189 k.p.c. domagał się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności § 7 ust. 1, § 11 ust. 1 i § 13 ust. 1 umowy, przy czym w uzasadnieniu wskazywał na abuzywność przedmiotowych zapisów.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powoda odnośnie do nieważności części zapisów umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności części postanowień umowy związanych z waloryzacją strony związane byłyby umową z wyłączeniem nieważnych regulacji, co mogłoby się wiązać z ewentualną nadpłatą rat spłacanych przez powoda. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385¹ § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien był być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien był być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu w złotych do waluty obcej są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa w części jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorcę została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawie o zapłatę. Powód dokonuje spłat kredytu od 13 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności części umowy, służyłoby powodowi roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu. W piśmie z dnia 22 marca 2018 r. /k.26/ powód wskazuje, że w jego ocenie ma spłaconą większą część kredytu niż podaje to pozwany gdyby ustalić, że kwestionowane przez powoda zapisy umowy są nieważne.

W sytuacji zatem, gdy kredyt został powodowi wypłacony, i częściowo spłacony przez powoda, a zdaniem powoda, na skutek zastosowania klauzul abuzywnych po jego stronie powstała nadpłata, to powodowi przysługuje roszczenie

o świadczenie, co wyklucza interes prawny powoda w samym ustaleniu abuzywności wskazywanych przez powoda postanowień łączącej strony umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 1861/16, Legalis nr 1720158). Podobne stanowisko należy wyrazić w odniesieniu do żądania ustalenia nieważności wskazanych postanowień umowy.

Już sam brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. uzasadniał oddalenie powództwa o ustalenie. Gdyby natomiast przyjąć, że powód ma interes prawny w ustaleniu nieważności postanowień umowy na przyszłość, to żądanie ustalenia podlegałoby oddaleniu jako niezasadne z podanych poniżej przyczyn.

W ocenie Sądu żądanie powoda podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowe zapisy umowy są nieważne. Strona powodowa do dnia zamknięcia rozprawy domagała się ustalenia nieważności określonych w pozwie zapisów umowy i tak określonym żądaniem, zgodnie z art. 321 k.p.c., Sąd był związany.

W ocenie Sądu powód niezasadnie utożsamiał abuzywność postanowienia umownego z nieważnością danego postanowienia, co słusznie zarzucała strona pozwana w odpowiedzi na pozew. Podkreślić należy, że w przypadku ustalenia, że dane postanowienie umowy jest niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. to skutkiem powyższego jest przyjęcie, że dana regulacja nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Taka regulacja byłaby zatem bezskuteczna w stosunku do konsumenta. Abuzywność danego postanowienia nie oznacza, że jest ono nieważne. Nie można bowiem utożsamiać sankcji bezskuteczności i nieważności danego postanowienia. Inne są przesłanki pozwalające na ustalenie abuzywności danego postanowienia, a inne dla stwierdzenia nieważności. Wreszcie wskazać należy, że dana regulacja umowna nie może być jednocześnie nieważna i abuzywna. Ocena czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne może bowiem dotyczyć jedynie ważnych regulacji zawartych w umowie. Jeżeli dane postanowienie umowne jest nieważne nie wiąże stron od początku i nie podlega badaniu pod kątem abuzywności.

Zdaniem Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowe regulacje umowne są nieważne, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej.

Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 24 sierpnia 2006 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 222 200 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powoda jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powód zobowiązany jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można przy tym przyjąć, że strony nie określiły ściśle kwoty, której zwrotu może domagać się bank. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 222 200 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem

zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Z treści umowy wynika, że strony ustaliły istotne postanowienia umowy, w szczególności kwotę kredytu, była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 222 200 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 7 sierpnia 2006 r. kwota ta wynosiła 92 069,27 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powód miał otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 222 200 zł. To oznacza, że powód był zobowiązany do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 222 200 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Brak jest również podstaw do twierdzeń, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowe zapisy umowy są nieważne z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. z 21.09.2002 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń

w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358¹ k.c., w szczególności z § 5. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358¹ § 2 k.c. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powód chciał uzyskać kredyt na zakup mieszkania z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Powód podczas zeznań nie wskazywał, że zależało mu na kredycie złotówkowym. W konsekwencji powód złożył wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając mu decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotówkach, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Konstrukcja tej umowy, jest prosta i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358¹ § 2 k.c. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowe zapisy umowy są nieważne jako sprzeczne z naturą stosunku umowy, gdyż bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany korzystniejszy dla banku kurs waluty. Spread walutowy nie jest dodatkową prowizją pozwanego, lecz jest zależny od stanu rynku oraz poziomu kursów występujących na rynku międzybankowym, na którym pozwany bank zaciąga zobowiązania również w walucie CHF.

W ocenie Sądu, bank zawierając przedmiotową umowę nie dopuścił się naruszenia zasad współzycia społecznego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powoda wynika, iż zależało mu na kupnie mieszkania, a starając się o uzyskanie kredytu nie dysponował pełną kwotą pozwalającą mu na zakup lokalu. Powód wiedział, że raty w kredytach złotówkowych są wyższe niż w kredytach indeksowanych do waluty obcej. Powód zdecydował się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF pozwanego banku, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodowi na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie jego planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powód potwierdził własnoręcznym podpisem fakt, że zostało mu wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty (por. k. 140 czy też § 29 umowy), przedstawiono mu informacyjnie kwotę

zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powoda w błąd.

Powód musiał wiedzieć, iż kurs franka może ulegać wahaniom, choć sam nie analizował zmian kursu CHF. Powód oparł się na tych informacjach, które przekazał mu pracownik (...). Po uruchomieniu kredytu powód otrzymał harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość jego zadłużenia wyrażoną w CHF. Ostatecznie po uruchomieniu transz kredytu kwota zadłużenia wyrażona w CHF była niższa niż kwota podana informacyjnie w umowie. To oznacza, że powód ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) ocenił jako korzystny dla niego. Podkreślić należy, że powód przez 13 lat funkcjonowania kredytu musiał wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza jego spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musiał widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość jego zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 140 jak i § 29 umowy wynika, że powodowi wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sam powód przyznał, że wiedział, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powoda, że w perspektywie 30 lat na jaki powód zawarł umowę kredytu, kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a powód musiał być tego świadomy. Podkreślić należy, że tak jak powód nie mógł przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powód winien był zastanowić się czy będzie w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjął zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powód kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznał, że jest w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powoda umowy z 24 sierpnia 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powoda o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że regulacje umowy były nieważne, z powodu tego, że bank oferował swoim klientom kredyty, których wysokość mógł ustalać wedle własnego uznania, a dodatkowo mógł manipulować jednostronnie wysokością oprocentowania.

Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodem, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powód podpisując umowę zgodził się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytowych. To powód musiał udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia poszczególnej transzy ze wskazaniem

proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Strona powodowa nie udowodniła by przy uruchomieniu którejkolwiek z transz kredytu pozwany bank zastosował arbitralny kurs złotówki do 1 CHF, a zastosowany przez pozwanego kurs przy wypłatach transz można łatwo przeliczyć z potwierdzenia uruchomienia kredytu z k. 153 i 156. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie transz kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w chwili uruchomienia kredytu zadłużenie wynosiło 90 141,99 CHF. W trakcie zeznań powód nie potrafił wskazać jaka jest obecnie wysokość jego zadłużenia wyrażona w CHF, wskazywał jedynie na kwotę 250 000 zł, ale wynika to z faktu, że od dnia uruchomienia kredytu do dnia dzisiejszego doszło do wzrostu kursu CHF. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powoda. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nie można również przyjąć by zapisy umowy były nieważne z powodu regulacji dotyczącej oprocentowania. Podnieść bowiem trzeba, że umowa określała wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. W umowie określono, że oprocentowanie jest zmienne i początkowo wynosiło 3,05% (w okresie ubezpieczenia 4,05%). Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała w jaki sposób zmieniał się oprocentowanie w trakcie trwania umowy, a także nie wykazała, że strona pozwana „manipulowała jednostronnie wysokością procentowania”. Nawet jeśli by przyjąć, że kryteria zmiany oprocentowania wskazane w § 10 ust 2 umowy z dnia 24 sierpnia 2006 r. nie były precyzyjne (choć powód nie kwestionował w pozwie tej regulacji), to z tego powodu nie można uznawać, że umowa jest nieważna w § 7 ust. 1, § 11 ust 1 czy § 13 ust 1. Podkreślić należy, że strony w umowie określiły, że to oprocentowanie w chwili zawarcia umowy ma wynosić 3,05% (4,05%), a przy braku wykazania przez powoda jak kształtowało się to oprocentowanie w późniejszym czasie, nie można przyjąć, że regulacja w zakresie określenia zasad zmiany oprocentowania czyniła nieważną umowę w w/w zakresie.

Nieuprawnione było stanowisko powoda, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powoda. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powód świadomie i dobrowolnie zdecydował się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił mu obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, którego jednak powód nie wybrał. Z pełną świadomością zdecydował się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć został poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Miał więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powód wiedział, że wpłacane przez niego raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodem, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu. Jak wcześniej wskazano ewentualna abuzywność

postanowień umowy nie powoduje ich nieważności, a co najwyżej ich bezskuteczność. Zarzuty dotyczące abuzywności postanowień umowy również nie uzasadniały uwzględnienia żądania pozwu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową

obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powód zawierając przedmiotową umowę działał jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powód zawarł umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działał zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca.

Strona powodowa podnosiła, że zapisy umowy zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust 1 i § 13 ust. 1 stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a przez to należy ustalić ich nieważność. Podnieść przy tym należy, że § 11 ust. 1 i § 13 ust. 1 umowy mają inną treść niż zacytowana przez powoda, przyjmując zatem należało, że w istocie powód podważał treść § 11 ust 5 i §13 ust 5 umowy.

W ocenie Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powód kwestionował zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego powodowi kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez niego na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powoda postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 222 200 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień,

albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda świadomie przez niego zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowienia z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c.(rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodem.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powoda po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powoda nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powoda z PLN na CHF dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powód nie miał wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nim zakup waluty

po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powód już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) miał możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powód mógł domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Tymczasem powód do dnia zamknięcia rozprawy nie zawarł takiego aneksu i jak wynika z jego zeznań nie chce on kupować samodzielnie CHF gdyż nie ma czasu na dokonywanie takich czynności i poszukiwanie podmiotu finansowego, który oferowałby CHF po niższym kursie. Z powyższego wynika, że powód akceptuje stosowany przez pozwanego bank kurs CHF, a dzięki temu, że dokonuje spłaty rat kredytu w PLN nie musi poświęcać czasu na samodzielne kupowanie CHF.

Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja narusza dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powoda, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powoda.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że powód miał świadomość wahań kursu walut, a pomimo tego nie analizował i nie porównywał kursów waluty CHF obowiązującego w tamtym czasie. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 222 200 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powód wiedział zatem, że udzielany mu kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powód musiał zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powód uzyskał informację, że kwota udzielonego mu kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 7 sierpnia 2006 r. wynosi 92 069,27 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,4134 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodowi obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Miał on zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powód mógł się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powód po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydował się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptował zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 92 069,27 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Nie można pomijać faktu, że zastosowany przy wypłacie transz kredytu kurs kupna z tabeli pozwanego nie odbiegał znacząco od kursu z tabeli pozwanego z dnia 7 września 2006 r., a także kursu kupna NBP w dacie wypłaty kolejnych transz kredytu. Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, należało do porównania zastosować średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP z tabeli C, a nie średni kurs NBP z tabeli A, gdyż średni kurs NBP walut obcych nie jest kursem stosowanym na rynku (nie jest to kurs transakcyjny). Z kolei powód zaakceptował to, że przy uruchomieniu transz kredytu jest stosowana przez bank tabela kupna. Średni kurs kupna CHF określany przez NBP jest wyznaczany na podstawie kursów kupna w określonych bankach (10 największych), wg sformalizowanych procedur. Jest zatem miarodajny dla oceny czy Bank zastosował rażąco zaniżony kurs kupna.

Powód nie udowodnił by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu, po uruchomieniu transz kredytu, w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołał wykazać by były to kursy dowolne. Powód nie udowodnił zatem, że wysokość jego zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażąco na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Nie można również pomijać okoliczności, że ostatecznie po uruchomieniu transz kredytu wysokość zadłużenia powoda wyrażona w CHF wynosiła 90 141,99 CHF, a zatem była niższa niż kwota podana informacyjnie w umowie. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powoda.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 7 ust 1 umowy rażąco naruszała interesy powoda.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powoda, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powód dokonał oceny opłacalności oferowanych mu instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powód dokonał świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, jak się tego spodziewał, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powód nie podejmował działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodowi uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powód do dnia zamknięcia rozprawy nie

zdecydował się na skorzystanie z ww. mechanizmu, gdyż jak sam wskazał brak mu czasu na samodzielne kupowanie CHF.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powoda w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powoda w stosunku do mierników obiektywnych (np. kursu NBP). Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współzycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powód nie wykazał, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskiego kredytu indeksowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powoda. Przeciwnie, powód był zadowolony z warunków kredytowych i przez około 13 lat spłacał kredyt. Samą sprawą zainteresował się gdy kurs CHF znacznie wzrósł, a zatem to wzrost kursu franka spowodował, że ocenił przedmiotowy produkt za niekorzystny, a nie rażące pokrzywdzenie jego interesów jako konsumenta przy zawieraniu umowy.

Rzeczą powoda było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały jego interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385¹ – 385² k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązującą w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powoda. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogłyby abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie indeksowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385² *in fine*) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłyby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądania sformułowanego przez powoda. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia transz kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd *meriti* w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powoda, nie można pomijać, że powód w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powód wskazał, że nie ma czasu na samodzielne kupowanie CHF, mimo, że taka możliwość istnieje już od 1 lipca 2009 r. To oznacza, że w rzeczywistości nie ma on zastrzeżeń do kursu stosowanego przez pozwanego bank. Problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów

wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2006 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Podnoszony przez powoda problem związany z rzekomym wzrostem kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Strona powodowa utrzymuje, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość CHF określa wysokość zadłużenia.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust. 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodem (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się jego sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powód zgodnie z art. 6 k.c. winien był zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust. 5 umowy rażąco naruszono jego interesy. Tymczasem z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wybrał kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy przy zawieraniu umowy, uruchomieniu transz kredytu czy też rozliczaniu spłaty rat kredytu były rażąco niekorzystne dla powoda w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodnił, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że mając faktyczną możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji od 2009 r. (zmiana regulaminu) powód nie uczynił tego do dnia dzisiejszego.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powoda. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód przed zawarciem umowy został pouczony o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedział, że jego zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powód uzyskał kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powód był zainteresowany kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został mu udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powód, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją S. Banku Narodowego).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że przedmiotowe postanowienia umowne są nieważne. Wyeliminowanie abuzywnych postanowień nie spowoduje, że umowa stanie się umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się to z sankcją

zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że wskazane wyżej postanowienia umowne są nieważne. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała kursu rynkowego. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powód nie wykazał, by ustalone przez pozwany bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powód nie wykazał zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powoda.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powoda. W chwili zawierania umowy wiedział, że jego zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 92 069,27 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 222 200 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku. To umożliwiło powodowi uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu wszystkich transz kredytu okazało się, że zadłużenie powoda wyrażone w CHF (orientacyjnie w umowie) jest niższe i wynosi 90 141,99 CHF. Było to wynikiem tego, że kurs CHF wzrósł w porównaniu do kursu z dnia wydania decyzji kredytowej.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powoda.

Z przyczyn podanych powyżej nie można również uznać by regulacja zawarta w § 13 ust 5 umowy, a dotycząca wcześniejszej spłaty kredytu bądź raty była nieważna. Strona powodowa nie wykazała by zachodziły jakiegokolwiek przesłanki pozwalające na uznanie tej regulacji za sprzeczną z prawem, zasadami współżycia społecznego czy też za zmierzającą do obejścia prawa. Z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że nie chce on samodzielnie kupować

CHF gdyż brak mu czasu na tego typu czynności. Z powyższego wynika, że powód akceptuje kursy ustalone przez pozwanego w tabelach banku, skoro od 2009 r. nie zdecydował się na zawarcie aneksu do umowy, który pozwalałby mu na dokonywanie spłaty w CHF niejako niezależnie od kursu stosowanego przez pozwanego bank. Raty wskazane w harmonogramie są wyrażone w CHF, stąd bank musi zastosować swoją tabelę do przeliczenia PLN na CHF.

Powód w swoich zeznaniach powoływał się na stan niepewności wynikający z tego, że nie wie w jaki sposób będzie kształtował się kurs CHF w przyszłości. Jednocześnie powód nie zrobił nic by uniezależnić swój kredyt od CHF np. poprzez przewalutowanie. Powód z jednej strony chciałby płacić niskie raty kredytu (niższe bo niżej oprocentowane niż w przypadku kredytu złotowego), a jednocześnie chciałby by kredyt nie był obciążony ryzykiem walutowym. Taka konstrukcja nie jest jednak możliwa do pogodzenia.

Powyższe argumenty wykazują, że nie można przyjąć by kwestionowane przez powoda zapisy umowne były nieważne. Stąd powództwo polegało oddaleniu w całości.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)